

## CZY PREKARIAT ZAGRAŻA SPOKOJOWI SPOŁECZNEMU?

Stanisława Bartosiewicz

**Abstract:** General recognition of the doctrine of neoliberalism, which resulted are flexible forms of work, create a new social class precariat. At the turn of the XX and XXI century there was a lot of scientific literature on this topic. Some scholarly economists, sociologists, social psychologists express the opinion that precariat is the class which threatens social stability just as the proletariat, which in the nineteenth century and the first half of the twentieth century, won for himself a few types of labour security, which rights deprived from precariat. The author of paper shows the opposite view on the current position of precariat. She considers that precariat isn't a class with regard for a fight between its subgroups. Not being a class doesn't have enough strength to fight for the improvement of his being. Now, there isn't a dangerous class.

**Keywords:** precariat, labor market, social groups, neoliberalism.

**JEL Classification:** J690.

**DOI:** 10.15611/me.2016.12.07.

### 1. Wstęp

Od kiedy człowiek przyjął postawę pionową i otrzymał dumne miano *homo sapiens*, żyje w stadach charakteryzujących się hierarchią. Na czele stada stoi wódz, który na ogół ma najwięcej praw i bogactw (czasem rolę jednego wodza odgrywa warstwa członków stada), niżej znajdują się doradcy, dalej warstwa organizatorów życia społeczności, a najniżej są ci, którzy posiadają jedynie zdolność do wykonywania pracy.

Z wpływem czasu wśród członków ludzkich stad (plemion i dalej państw) pojawiali się myśliciele, którzy przyglądając się swemu stadu, zauważali jego zalety i wady. Zawsze tworzyli oni dwie przeciwstawne grupy: u jednej przeważała myśl, że jego stado jest w miarę dobrze zorganizowane, trzeba tylko tę organizację doskonalić, a drudzy zauważali tych nieszczęsnych, biednych, wyzyskiwanych i podejmowali trud opracowania doktryny, która by im ulżyła w życiu. Zwykle próbowali zainteresować najniższą warstwę stada

swoją teorią, wybierając chwytliwe hasło po to, aby ich zachęcić do działania, do walki o swoje dobro. Najczęściej jednak to hasło obiecywało zbyt wiele.

Przyjrzyjmy się hasłu Wielkiej Rewolucji Francuskiej: *wolność, równość, braterstwo!* Ludzie są różni, mając wolność, nie zaakceptują równości, a bez równości nie na braterstwa. Hasło obiecuje szczęśliwy, ale utopijny ustrój państwa.

Tak też się dzieje z różnymi znanymi z historii myśli ekonomicznej doktrynami ekonomicznymi. Realny otaczający nas świat nie pozwala wprowadzić w życie teorii doktryny.

## 2. Proletariat – twór przełomu XIX i XX wieku

Wspomniany już proletariat stał się najniższą położoną klasą w wyniku gwałtownego procesu uprzemysławiania. Na tym etapie rozwoju technologii niezbędna była praca żywa. Dla robotników budowano całe dzielnice dużych miast, co dodatkowo sprawiało, że stawali się oni spójną, mało zróżnicowaną grupą, czyli klasą ubogich, brutalnie wyzyskiwanych ludzi. Pojawili się wtedy ich obrońcy, polityczne ugrupowanie socjaldemokratów wsparte nowymi doktrynami uczonych (m.in. takich jak Karol Marks). Doktrynom nadano nazwy socjalizm i komunizm. Praca u podstaw socjaldemokratów oraz piękne i chwytliwe hasło komunistyczne: „Każdy według swoich możliwości, każdemu według jego potrzeb” zmobilizowało proletariat do walki o swój byt za pomocą manifestacji i rewolucji (lata 1904, 1917). Wynik tych działań był owocny, proletariat bowiem osiągnął 7 form bezpieczeństwa związanego z pracą [Standing 2014, s. 49]:

- rynku pracy – polityka na rzecz pełnego zatrudnienia,
- zatrudnienia – np. ochrona przed arbitralnym zwolnieniem,
- miejsca pracy – szanse na zachowanie swojego miejsca w organizacji, na rozwój zawodowy związany z tym miejscem,
- pracy – przede wszystkim BHP i regulacja czasu pracy,
- reprodukcji kwalifikacji – szanse na ich zdobycie poprzez staże, praktyki,
- dochodu – regulacje płac, w tym minimalnej, zabezpieczenie społeczne poprzez ubezpieczenie społeczne,
- reprezentacji – prawo do zrzeszania się, strajku.

Oczywiście uzyskane przywileje wcale nie pozwoliły proletariatowi na opuszczenie najniższej pozycji w hierarchii społecznej państwa, ale w pewnym stopniu dawały ochronę bezpieczeństwa pracy.

### 3. Świat w drugiej połowie XX wieku

Koniec II wojny światowej przyniósł ludzkości naturalną radość z powodu zakończenia wojny i nadzieję na długotrwały pokój, który obiecywało powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naprawdę jednak koniec wojny przyniósł, obok pozytywnych, także skutki negatywne.

Europa już chwilę po zakończeniu wojny została podzielona na dwie części, czego symbolem stał się mur w Berlinie. Niedługo po początkowych symptomach porozumienia wybuchła zimna wojna, trwająca aż do końcowych lat XX wieku. Obywatele Europy Środkowej (w tym Polacy) przeżywali traumę braku samodzielności państwowej w wyniku zależności od Związku Radzieckiego. Poza tym po wojnie w różnych częściach świata pojawiły się lokalne wojny, trwające do dzisiaj. Przyczyny tych konfliktów były następujące:

- 1) rosnący nierozsądny nacjonalizm,
- 2) dekolonizacja, chociaż ideowo zjawisko pozytywne, wywołała zamęt przede wszystkim w Afryce,
- 3) uaktywnienie się państw islamskich, gdzie narodził się terroryzm, przekleństwo naszych czasów,
- 4) równocześnie pojawiło się zjawisko globalizacji gospodarki, które sprawiło, że kapitał przestał mieć ojczyznę, działalność gospodarcza przestała mieć narodowość. Międzypaństwowe ruchy kapitału i firm dokonywane w celu zwiększenia zysków skierowane były do miejsc taniej siły roboczej, co z kolei wywołało ruch ludzi poszukujących godziwych warunków bytu. Pojawili się liczni „ekonomiczni” migranci.

Ten ostatni punkt opisujący negatywy charakteryzujące omawiany okres trzeba także traktować jako jeden z punktów pozytywów, bo globalizacja gospodarki światowej sprzyja rozwojowi gospodarczemu, szkodząc jednak równocześnie sprawiedliwości społecznej.

Jak już wspomniano – oprócz wymienionych skutków negatywnych w drugiej połowie XX wieku pojawiły się również pozytywne.

Ten okres charakteryzuje się dużym tempem rozwoju technologicznego, który właściwie zaczął się w czasie wojny. Postęp w tym zakresie przyniosły np. badania kosmosu, niebywałe osiągnięcia w zakresie łączności (cyfryzacja) i wiele innych innowacji.

Przede wszystkim jednak kilka państw Europy Zachodniej zainicjowało powstanie związku, który zaowocował tworem zwanym Unią Europejską. Ta organizacja zaś wykazała się wieloma pozytecznymi umiejętnościami. Na

przykład zaproponowała państwu, kandydatom na członków UE ideę polityki spójności. Powiedziała: „Starajcie się równać do najlepszych członków naszego stowarzyszenia w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego, a zauważone starania zostaną nagrodzone przyjęciem was do Unii” Rozwój społeczno-gospodarczy został opisany odpowiednimi wskaźnikami. Kandydat stawał się członkiem Unii po uznaniu, że działa w kierunku podwyższenia ich poziomu. Wtedy Unia nadawała mu status członka i decydowała o wspomaganiu go odpowiednimi dotacjami.

Te pozytywy wymagały opracowania odpowiedniej doktryny ekonomicznej. Wówczas pojawili się młodzi ekonomiści, naukowcy, którzy stworzyli dodatek do historii myśli ekonomicznej, nową doktrynę – **neoliberalizm**. Ta doktryna uzyskała w miarę powszechne uznanie także dzięki swojemu chwytliwemu hasłu: „Niech każdy dba o swój interes, a wszystkim będzie działało się lepiej”. Rządy państw zaczęły patrzeć przychylnym okiem na wyższe warstwy społeczeństwa jako takie, które mają szansę działać na rzecz wzrostu społeczno-gospodarczego. Równocześnie zaniedbały staranie o los tych położonych najniżej w hierarchii dochodowej. Przykładem tego stał się modny obecnie elastyczny system pracy, który jest głównym powodem powstania prekariatu.

#### 4. Próba definicji prekariatu

Termin prekariat powstał z połączenia dwu słów (zob. rys. 1). Oto próbna, zapewne niedoskonała, definicja prekariatu:

***Prekariat to warstwa społeczna zagrożona ubóstwem lub nawet uboga, niemająca własności ani środków produkcji, niepewna swego losu z powodu braku bezpieczeństwa na rynku pracy, odczuwająca swoją krzywdę m.in. w postaci negatywnej społecznej opinii.***



Rys. 1. Elementy składowe terminu prekariat

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Standing 2014].

### 5. Miejsce prekariatu wśród innych klas

Pojawienie się warstwy prekariatu zmieniło podział społeczeństwa współczesnego na klasy według kryterium zamożności. Nowy podział zaprezentowano w tab. 1.

Można by powyższą strukturę przestawić w postaci piramidy, której podstawę stanowi stale powiększająca się warstwa prekariatu.

Proletariat, a właściwie jego resztki, awansował w hierarchii społecznej, ale jego liczebność stale się zmniejsza na rzecz prekariatu, tworząc wyrwę w kształcie piramidy. Klasy o numerach 2, 3 i 4 tworzą łącznie tak zwaną klasę średnią. Zdarza się, że jej członkowie powiększają też liczebność prekariatu.

Tabela 1. Nowa struktura społeczeństw

Numer klasy lub grupy	Nazwa klasy lub grupy	Charakterystyka klasy lub grupy
1	elita	Garstka najbogatszych tego świata
2	przedsiębiorcy pracodawcy	Osoby mające własność i środki produkcji, lecz w skali niekwalifikującej ich do elity
3	salariat	Pracownicy świadczący pracę w oparciu o stabilne formy zatrudnienia w korporacjach międzynarodowych, administracji publicznej lub niekiedy u pracodawców z klasy drugiej
4	fachowcy	Wysoko kwalifikowani pracownicy, którzy przedkładają elastyczne zatrudnienie nad długoterminową umowę o pracę, osiągając przy tym wysokie dochody (są to głównie tzw. zawody wolne, np. architekci, pisarze, malarze, rzeźbiarze, muzycy, adwokaci, eksperci itp.)
5	proletariat	Pracownicy fizyczni posiadający względnie stabilne, lecz słabo opłacane zatrudnienie
6	prekariat	Pracujący zatrudnieni w elastycznym systemie pracy o niskich dochodach lub pozbawieni pracy chwilowo albo długotrwale

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Standing 2014].

## 6. Charakterystyka prekariatu

Oto cechy łączące członków prekariatu:

- 1) zagrożenie ubóstwem lub ubóstwo,
- 2) niepewność losu i brak nadziei na jego poprawę,
- 3) według angielskiego socjologa G. Standinga uczucia wyrażone czterema A:

- *anger* – gniew,
- *anomie* – anomia<sup>2</sup>,
- *anxiety* – niepokój,
- *alienation* – alienacja.

<sup>2</sup> Anomia – uczucie bierności zrodzone z rozpacz, pogłębia ją perspektywa przyziemnej pracy, niedającej nadziei na karierę. Wywodzi się z apatii związanej z poczuciem stałej klęski, wzmacnianej przez słowa potępienia ze strony polityków i komentatorów z klasy średniej, piętnujących ich jako leniwych, pozbawionych celu, nic niewartych i społecznie nieodpowiedzialnych [Standing 2014, s. 65].

Jednakże prekariat jest to grupa bardzo zróżnicowana, jej podgrupy pozostają ze sobą w nieustannej walce, niechęci, a nawet wrogości. Wynika to z neoliberalnego obowiązku bycia konkurencyjnym w imię swego interesu, który ma dać wszystkim poprawę losu. Niestety nie daje wszystkim, nie wszyscy bowiem potrafią wygrać walkę z losem, są np. mniej zdolni, mniej brutalni, mniej egoistyczni, zbyt etyczni itp.

Kto więc tworzy prekariat?

Po pierwsze – ważną częścią prekariatu są młodzi wchodzący dopiero na nieprzyjazny dla nich rynek pracy. Wykształceni nie znajdują godnych miejsc pracy i są w konflikcie ze starszym pokoleniem, które zwykle z finansowych względów nie ustępuje im miejsc pracy, zamyka lub opóźnia drogę kariery zawodowej. Po drugie – są to „spady” z wyższych klas społecznych z powodu bankructwa, nieoczekiwanej straty pracy lub ci z klasy fachowców, którzy nie umieją rozpychać się łokciami.

Członków obu grup prekariatu dzieli płeć (kobiety przeciw mężczyznom), wykształcenie, obywatelstwo (denizerzy, tj. „gorszego” gatunku obywatele danego państwa przeciw migrantom), pełnosprawni przeciw niepełnosprawnym, którzy otrzymują miejsca pracy łatwiej ze względu na ulgi finansowe przyznane pracodawcom, gdy godzą się na ich zatrudnienie.

W warstwie prekariatu znajdziemy przykładowo: pracowników tymczasowych i sezonowych o bardzo zróżnicowanym wykształceniu, uczących się młodych dorabiających do stypendium lub gromadzących środki na zaspokojenie najróżniejszych potrzeb, emerytów dorabiających do emerytur, samozatrudnionych jedynie dla samego zatrudnienia, migrantów.

Niepewność losu skłania prekariuszy do poszukiwań zatrudnienia w szarej strefie, do godzenia się na wykonywanie prac nieodpowiadających wykształceniu, zamiłowaniom, ambicjom. Zwłaszcza młodzi cierpią z powodu zablokowanej drogi do kariery zawodowej, trosk wywołanych zagrożeniem ubóstwem, co jest przeszkodą w stworzeniu prawdziwej rodziny oraz możliwości zabezpieczenia na starość.

## **7. Odpowiedź na pytanie stanowiące tytuł artykułu**

Panująca obecnie powszechnie doktryna neoliberalizmu, skłaniająca rządy większości rozwiniętych państw i ich związków do preferowania interesów klas posiadaczy własności i środków produkcji, spowodowała pogorszenie sytuacji materialnej dużej warstwy ludzi mających do zaoferowania społeczeństwu tylko swoją siłę roboczą. Ta warstwa wzbudziła zaintereso-

wanie części uczonych ekonomistów, socjologów i psychologów społecznych, którzy nadali jej miano prekariatu. Obecne zainteresowanie prekariatem wyraża np. liczba publikacji cytowanych w książce G. Standinga [Standing 2014]. Mamy tam 173 pozycje, z których zapewne znaczny procent dotyczy prekariatu. W Polsce ukazała się we wrześniu 2014 roku pierwsza na ten temat książka autorstwa socjologa Jarosława Urbańskiego [Urbański 2014]. Autorka niniejszego artykułu zapoznała się również z dwoma artykułami opublikowanymi w Internecie [Dryll 2011; Kowalówka 2013], oraz dwoma wywiadami z autorami książek (zob. [Wężyk 2015; Leśniewicz 2015]).

Autorzy wymienionych publikacji uznali prekariat za klasę, która z powodu doznanych przez jej członków krzywd, a równocześnie rosnącej stale liczebności stała się niebezpieczna dla spokoju społecznego. Autorzy ci proponują prekariatowi cele i sposoby walki o poprawę swego losu. Na przykład Standing stawia jako cel walki gwarantowany minimalny dochód społeczny, chociaż nie mówi, skąd mają się na to znaleźć pieniądze [Standing 2014]. J. Urbański wzywa zaś prekariuszy do manifestacji. Takie próby prekariusze już podejmowali, ale tylko w ramach w miarę jednolitych grup.

Autorka niniejszego artykułu ma odmienne zdanie, podejmując próbę wykazania, że prekariat to jeszcze nie klasa, tworzą ją bowiem grupy prowadzące ze sobą wojny. Dopóki zaś nie stworzą klasy, nie mają dostatecznej siły do podjęcia skutecznej walki o polepszenie swego losu. Ich lokalne manifestacje nie budzą w społeczeństwach lęku wobec bardziej realnych niebezpieczeństw ze strony światowego zjawiska terroryzmu lub nawet ewentualnej groźby wojny. Prekariatowi brakuje też obecnie realnego wsparcia politycznego. To, co służyło proletariatu na przełomie wieków XIX i XX – socjaldemokracja – ma obecnie kłopoty ze swoimi wewnętrznymi sprawami.

Zauważone jednak pojawienie się prekariatu stawia przed statystyką nowe trudne zadania polegające na gromadzeniu wiarygodnych danych o jego liczebności, strukturze, trendach, związkach przyczynowo-skutkowych. Otwiera się przeto nowe pole badawcze.

### Literatura

- Dryll I. (2011). *Prekariat rośnie w siłę*, <http://studioopinii.pl/irena-dryll-prekariat-rosnie-w-sile>.  
Kowalówka M. (2013) *Nowa klasa prekariatu*, [http://rynekpracy.pl/artukul.php/typ.1/kategoria\\_glowna.21/wpis.742](http://rynekpracy.pl/artukul.php/typ.1/kategoria_glowna.21/wpis.742), (23.06.2016).  
Leśniewicz K. (2015). *Ludzie wreszcie wyjdą na ulice*. Wywiad z J. Urbańskim. Przegląd nr 4(786).  
Standing G. (2014). *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Wydawnictwo Książka i Prasa.  
Urbański J. (2014). *Prekariat, Nowa walka*. Wydawnictwo Książka i Prasa.  
Wężyk K. (2015). *Wyklęty lud, o jakim się Marksowi nie śniło*. Gazeta Wyborcza z dnia 22-24.01. Wywiad z prof. G. Standingiem.